

- 3) Kożuch stary.
- 4) Burka biała.
- 5) Burka siwa.
- 6) Krajka kałamajkowa, 7) także zielona.
- 8) Zawiciów sztuczkowych starych 2.
- 9) Chustek sztuczkowych starych 4.
- 10) Fartuch lniany, także w paski, także malowany.
- 11) Koszulka z wyszyciem¹⁾.

Niewiele więc było tego przyodziewku. Jeszcze mniej strojów obejmuje inwentarz rzeczy pozostałych po Zofji Maziarzowej, zagrodniczki z Wólki pod Chorzelowem, zmarłej w roku 1799:

- 1) Futro białe, wierzch błękitny z potrzebami, stare.
- 2) Zapaska konopna gr. 15.
- 3) Ciasnotka konopna stara złp.1.
- 4) Fartuch zasobny konopny stary zł. 1 gr. 10²⁾.

Że prosty ten i małoobarwny ubiór charakteryzował nie tylko chłopów z dzisiejszego powiatu mieleckiego, ale i z okolic Kolbuszowy, zaświadcza w r. 1795 jeden z gospodarzy, który na pytanie sądu gminnego w Chorzelowie, jaki ubiór miał na sobie pewien chłop z Kolbuszowskiego, odpowiada: „W białej sukmanie splamionej, przepasanej, w butach, kobusiasta czapka“³⁾.

LEON KRYCZYŃSKI

O TATARACH RZEMIEŚLNIKACH W POLSCE

(LES TARTARES — OUVRIERS EN POLOGNE)

Tatarów spotykamy w wojsku wielkich książąt litewskich od XIV w.; kolonje tatarskie na Litwie największy rozkwit osiągają w w. XV, po bitwie grunwaldzkiej, kiedy to znaczne masy Tatarów pozostają na Litwie. Tatarzy dzielili się na dwa stany: szlachecki i prosty. Szlachta, mająca nadaną ziemię, równa była szlachcie litewskiej; składała się szlachta tatarska z kniaziów, murzów i ułanów; posiadane przez nią majątności ziemskie nazywały się Tatarszczyznami; obowiązkiem posiadaczy tej ziemi było służyć osobiście bez żołdu na wyprawach wojennych. Prości Tatarzy, bez ziemi nadanej, oraz ci z nich, którzy przez rozrodzenie lub pozbycie się posiadania jej byli pozbawieni, jeśli nie służyli w wojsku, zajmowali się rzemiosłami i furmanką i płacili państwu podatek, t. zw. pogłówny¹⁾. M. T u h a n - B a

1) „Drugi protokół spraw gromadzkich państwa Chorzelowskiego“ z lat 1794—1806 (własność Pani Zofji hr. Tarnowskiej).

2) Ibidem.

3) Ibidem.

1) J. W. B a n d t k e, O Tatarach mieszkańcach Królestwa Polskiego. Album Literacki 1848, str. 121; J. B a r t o s z e w i c z, Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami. Warszawa. 1860, str. 115.

ranowski²⁾ myli się, uważając, że tylko Tatarzy z plemienia Nohajów zajmowali się handlem, rzemiosłem i furmaństwem, bo nie było to zajęcie przywiązane do pewnego plemienia, lecz stanowiące cechy pewnej klasy ekonomicznej. Posiadamy o Tatarach rzemieślnikach dane w memorjale, napisanym w Stambule w r. 1558 przez nieznanego Tatara litewskiego dla sułtana tureckiego Sulejmana i wielkiego wezyra Rustema-paszy p. t. „Risale-i-Tatari-Leh“, opublikowanym przez prof. A. Muchlińskiego³⁾). Oto co czytamy:

„...Kto siada na koń, taki już tem samem nie opłaca żadnych podatków skarbowych: a więc nasi współwyznawcy, którzy mieszkają po miastach i nie władają tymarami, t. j. ziemią muszą opłacać, czy od swoich rzemioł, czy też od innych zatrudnień, ustanowione podatki, i takich muzułmanów, jest bardzo wielu. Oni zwykle się trudnią wyprawą safijanów, uprawą ogrodów, handlem koni i furmaństwem.



Ryc. 1. Muzułmański dom modlitwy w m. Głębokiem, pow. dziśnieńskiego, z. wileńskiej.

Kupiectwem zaś czyli sprzedażą towarów nikt się nie bawi, chyba w stronach bliższych Krymu, gdzie niektórzy furmani przywożą stamtąd rozmaite wyroby tureckie, jakto: materye, płótno, chustki, ręczniki, pas, i te sprzedają spółwyznawcom swoim i innym, nie płacąc za to nic do skarbu...⁴⁾ — „Praca ledwo wystarcza tu na utrzymanie szczupłej rodziny; stąd w domach naszych spółwyznawców

nie widać zgoła zamożności. Rodzice od dzieciństwa przyuczają dzieci do swego przemysłu, tak, iż z pokolenia w pokolenie przechodzi jeden i ten sam środek zarobku⁵⁾).

Statut Litewski 1588, określając prawa Tatarów, również jaskrawie rozróżnia dwie klasy ludności, z jednej strony murzów i kniaziów, z drugiej zaś Tatarów, którzy uprawiają ogrody, handlują „bydłem“, wyprawiają skóry, zajmują się furmaństwem. Pierwsi zrównani są ze szlachtą, druga kategoria — z mieszczanami⁶⁾.

Pamiętnik 1616 r., paszkwil p. t. „Alfurkan Tatarski“, napisany przez Piotra Czyżewskiego, wymienia jako główne zajęcie

²⁾ Maciej Tuhan-Baranowski, O Muślimach litewskich. Wyd. A. Krumana. Warszawa, 1896, str. 51.

³⁾ A. Muchliński, Zdanie sprawy o Tatarach litewskich, złożone sułtanowi Sulejmanowi w r. 1558. Z jęz. tureck. przełożył... Teka Wileńska 1858. Nr. 4, 5, 6.

⁴⁾ Ibidem Nr. 4, str. 263.

⁵⁾ Ibidem Nr. 4, str. 266.

⁶⁾ Vide rozprawę Jachija Gembicki, Da pytania ab socyjalna-ekonomicznym stanie Biełaruskich Tatar y Siaredniawieczcza. Biełaruskaja Akademija Nawuk. Zapiski oddzielu гуманитарных навук. T. III. Miensk. 1929, str. 53—64.

prostych Tatarów wyprawę skór. Czyżewski nazywa tych Tatarów „skórodubami“.

W r. 1631 koniuszy wileński Jan Kierdej dokonuje z polecenia króla rewizji dóbr tatarskich ⁷⁾. Oto co pisał Kierdej: „Król... rozkazać raczył, abyśmy wszystkich Tatar, którzy furmaństwem albo rzemiosłem się bawią i oddawaniu i płaceniu pogłównego ulegają, zrewidowali. — O czem gdyśmy czynili pilną inkwizycję, nalazło się to: iż pod Wilnem w Łukiszkach, na Niemieży, w Rudominie, w Sorok-Tatarach, Kołnołarach, Kozaklarach i na Wace mało takowych co swoje obejścia mają i handlami się bawią, ale wszyscy na małych spłachciach, w jednym domie kilka ich mieszkając i synów niemało dorosłych mając, gdy im na wojnę jechać każą, jedni z powinności, a drudzy za pieniądze zaciągnawszy się służą. Ci zaś co doma zostają, nie mając inszych zabaw, handlami i rzemiosłem a drudzy furmaństwem się bawią. Jednak tych, którzy nigdy nie furmanią ani handlują, jeno dziełem rycerskiem się bawią, a z gospodarstwa żyją... opisa- liśmy“ ⁸⁾.

Ponieważ Tatarzy brali z tytułu swego „zawodu rycerskiego“ ciągły udział w wojnach, stanowiąc w wojsku polskiem straż przednią, biedniejszą oni co-raz bardziej. Z tem idzie w parze zwiększenie się klasy tatarskiej rzemieślniczej. Należy tu nadmienić, że Tatarzy nie tylko biorą udział w wojnach z wro- giem zewnętrznym, a nieraz używani są przez szlachtę i arystokrację litewską i polską w wojnach domowych. Zdarzało się też nieraz, że ludność tatarska doświadczała na sobie specjalnej zemsty i represji wrogów Polski, a to z racji masowej i dzielnej służby w wojsku. Represyj tego rodzaju doświadcza- li na sobie Tatarzy ze strony wojsk szwedzkich, następnie saskich i wielokrotnie rosyjskich ⁹⁾. Szlachta polska również nieraz dopuszczała się w stosunku do Tatarów różnych



Ryc. 2. Tatar Assanowicz w swoim mieszka- niu w m. Głębokiem, pow. dziśnieńskiego zaj- muje się koło drewnanej kadzi do kwaszenia skór falcowaniem skóry na t. zw. „kobyłce“ (pochylonej zaokrąglonej krótkiej belce) za- pomocą kosi, zwanej „zaworotną“, którą trzyma w rękach.

⁷⁾ O rewizjach dóbr tatarskich patrz: Leon Kryczyński, Rejestr do- kumentów na dobra tatarskie Łostaje (1600—1789). Ateneum Wileńskie. R. VII, z. 1—2, str. 312—338.

⁸⁾ Muchliński, *Ibidem*. Teka Wileńska Nr. 6, str. 169.

⁹⁾ Leon Kryczyński, Przyczynek w sprawie stosunku Tatarów litew- skich do powstania 1863 r. Rocznik Tatarski, t. I. Wilno, 1932. Władysław Syrokomla, Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna. Wilno, 1860. T. II, str. 21—22.

gwałtów¹⁰⁾, co wywoływało kilkakrotną emigrację naszych mułlimów do Turcji¹¹⁾.

Tego rodzaju okoliczności również wpłynęły na zubożenie ludności tatarskiej i pomnożenie rzesz klasy rzemieślniczej.

Wzorowa uprawa ogrodów warzywnych, hodowanie koni i garbowanie skór i dziś stanowią główny przedmiot zajęcia biednej ludności tatarskiej.

Skóry, wyprawiane przez Tatarów, sływały aż do końca XVIII-go w. na całą Polskę i Litwę¹²⁾. Tatarzy wyprawiali skóry t. zw. safjany (nazwa safjanu przeszła przez Tatarów z języków perskiego i tureckiego, gdzie się nazywa *sachtijan*¹³⁾; stąd pochodzą nazwy miejscowości, np. w Wilnie — Safijaniki).

Zajęcie furmaństwem kwitło u Tatarów aż do wprowadzenia kolei żelaznych¹⁴⁾, obecnie spotyka się ono coraz rzadziej.

W Polsce Tatarów jest około 6000. Dużo muzułmanów posiada wyższe wykształcenie; spotykamy pośród nich wojskowych w wyższych oficerskich rangach, sędziów, prokuratorów, inżynierów, lekarzy i t. d. Niektórzy z nich mają posiadłości ziemskie, które są szczątkami owych Tatarszczyzn. Klasa zamożna stanowi niewielki odsetek ludności tatarskiej, która naogół jest biedna. Należy podkreślić, że Tatarzy stanowią element ludności spokojny, lojalnie do Polski ustosunkowany, pracowity i wyróżniający się pośród swego otoczenia na kresach wschodnich Polski wyższą kulturą; pośród Tatarów niema niepiśmieniych, a zwyczaje przyswoili raczej drobnoszlacheckie, niż chłopskie; nadto daje się zauważyć między nimi pewna solidarność, pochodząca z poczucia jedności pochodzenia, losów historycznych i religji muzułmańskiej, a więc tak zamożni, jak i biedni Tatarzy czują się w stosunku do siebie równymi.

Tatarzy litewscy, nie posiadający wykształcenia, w większej swojej części zajmują się rolnictwem albo wyprawą skór; niekiedy łączą te dwa zajęcia razem, ale zdarza się to dość rzadko. Zajmujący się wyprawą skór zowią się z białoruska „kożemiakami“; są nimi ludzie zwykle b. biedni, nie posiadający gruntów, albo mający tak małą ilość ziemi, że żyć z niej nie są w stanie. Wyprawa skór jest ciężkiem i mało popłatnem zajęciem. Tatarzy zajmują się wyprawą skór juchtowych, t. j. końskich, krowich, cielęcych i owczych. Bardzo rzadko, ale to się zdarza, wyprawiają skóry wilków, psów, dzików i kóz. Procedura wyprawy skór jest dość długa. Wyprawa skór końskich, krowich i cielęcych odbywa się partjami po 50—60 sztuk. Z początku skóry moczą się przez dni 4 w wodzie — w specjalnie wykopanych jamach, t. zw. „sażekach“, lub w ruczajach. Następnie moczą je przez

¹⁰⁾ W. Syrokomla, *Ibidem*, str. 22—23, 25.

¹¹⁾ Leon Kryczyński, *Tatarzy polscy a świat Islamu*. Wschód. Warszawa, 1932. Nr. 1—2, str. 63—64.

¹²⁾ Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernji zachodnich*. Warszawa. 1853. T. II, str. 257.

¹³⁾ Muchliński, *Ibidem*, T. W. Nr. 5, str. 157.

¹⁴⁾ M. Szymielewicz, *Litowskijskie Tatary*. Etnograficzeskij ocerk. Wilno, 1905, str. 7.

3 tygodnie w wodzie wapiennej (jama do tej wody nazywa się „zólnia“), używając proporcji 8 pudów wapna na 60 wiader wody. Później ze skór, rozesłanych na podłodze, zdejmuje się sierść zapomocą t. zw. „obhoniaczki“, t. j. rodzaju łopaty. Po zdjęciu sierści skóry znowu moczą się przez dni 3 w czystej wodzie (zwykle w ruczaju), aby zmyć wapno, poczem następuje falcowanie skór na t. zw. „kobyłce“, za-



Ryc. 3. Tatarzy rzemieślnicy, Konopacki i Assanowicz stoją za dwoma cienkimi połączonymi ze sobą belkami, które stanowią rodzaj warstwu nazywanego „prawilnicą“. Na prawilnicy wisi już sfalowana skóra wołowa. Konopacki trzyma w prawej ręce narzędzie do rozciągania skór — t. zw. *strychowiec*. Assanowicz zaś trzyma drewniane narzędzie do wałkowania skóry — „*tablicę*“. Przed skórą widzimy oparte o nią narzędzie do zdejmowania ze skór sierści t. j. „*obhoniaczkę*“. Z lewej strony ryciny są dwie *kosy*: górna, używana dla oczyszczenia skóry owczej; kosa ta jest tępa, czyli ostrze jest zagięte do góry; nazywa się kosą „*zaworotną*“. dolnej kosi używa się do falcowania skóry t. j. oczyszczenia od wapna. Na przodzie ryciny — z prawa widzimy zaokrągloną krótką belkę „*kobyłkę*“, na którą się kładzie skóra do falcowania i jedną *kosę* identyczną z opisaną górną kosą; kółko żelazne, wiszące na drewnianym gwoździu z prawa ryciny nazywa się „*szlifką*“ i używa się bądź do zdejmowania sierści ze skóry, bądź do ogładzania suchych skór, t. j. nadania im połysku po uprzednim nasmarowaniu jej „*krejdą*“ (rodzaj kitu), czyli jak Tatarzy się wyrażają, dla „*wybielenia*“ skóry. Zdjęcie wykonane w m. Głębokiem, pow. dziśnieńskiego. z. wileńskiej.

pomocą kosi „*zaworotnej*“ (z ostrzem nieco podniesionem), t. j. oczyszczenie ich od mięsa; tego rodzaju zajęcie zabiera parę dni. Po tym zabiegu skóry składają się w specjalnej dużej kadzi (czop), szerokość 2 mtr., wysokość 1 $\frac{1}{4}$ mtr., napelnionej roztworem żytniej mąki z korą: 1—2 pudry mąki miesza się w 150 wiadrach wody; każda skóra przesypuje się przytem tłuczoną korą jodłową, która się tnie na drobne kawałki specjalnym „*tołkaczem*“, a to dla nadania skórmi miękkości;

takie kwaszenie skór trwa dni 4, poczem kwaszenie skór w żytnim kwasie trwa już 5 tygodni, przyczem co tydzień odbywa się nowa przesyпка skór korą. Po 5 tygodniach skóry wyjmuje się z kadzi i umieszcza na „łotku“, aby woda z nich ściekała, a następnie na „prawilnicy“ wyciska się z nich woda, poczem skórę umieszcza się na „ciabie“ (zwykłej belce) i woda wyciska się zapomocą t. zw. „sieczi“ (małe narzędzie z metalową łopatką i drewnianą rączką). Następnie skóry się solą; każda skóra potrzebuje około $\frac{1}{2}$ funta soli kuchennej; solenie wpływa na rozmiękczenie skór. Zkolei skóry smarują się tłuszczem „worwelem“, którego wychodzi około $\frac{1}{2}$ funta na każdą skórę (przed wojną światową skóry smarowane były rybim tranem). Suszenie skór trwa od 2 do 3 tygodni. Suszą się one w tejże izbie lub w sieniach;



Ryc. 4. Wnętrze mużułmańskiego domu modlitwy w m. Głębokiem pow. dziśniejskiego. Koło wschodniej ściany pokoju schodki dla *imama* (lub *mołły*), t. j. duchownego mużułmańskiego; podwyższenie to, z którego *imam* wygłasza kazania, nazywa się z arabska „*muembir*“. Z lewa i z prawa *muembiru* klęczący Tatarzy w czasie odmawiania *namazu*, t. j. modlitwy.

zrzadka suszą je zdaleka od pieca. Po wysuszeniu rozciąga się je na *prawilnicy* specjalnem narzędziem żelaznem („*strychowiec*“), o kształcie z jednej strony małych widel, a z drugiej walca. Później następuje wałkowanie skór, również specjalnem drewnianem narzędziem, t. zw. „*tablicą*“ (podłużne drewniane zębate narzędzie, nakładane na rękę). W ten sposób wyprawa partji skór trwa około $2\frac{1}{2}$ miesięcy.

Wyprawa owczych skór na kozuchy tem się różni od innych, że sierści nie zdejmuje się, nie falcuje się, a do wyprawiania

ich nie używa się wapna; „*dubienie*“ owczej skóry w kadzi trwa 4 tygodnie. Nieco inaczej, t. j. sposobem uproszczonym, wyprawiane są skóry na chomaty, szleje, uzdeczki, pasy i lejce.

Na zdjęciach, wykonanych w Głębokiem, pow. dziśniejskiego, widzimy: na ryc. 1. — mużułmański dom modlitwy, a przed nim grupę Tatarów; pierwszy z lewa na prawo jest to ofiarodawca ziemi pod dom modlitwy Konopacki, trzeci z lewa na prawo — autor tego artykułu; prócz tego widzimy dwóch Tatarów garbarzy i dwoje dzieci tatarskich; na ryc. 2. młodego Tataru J. Assanowicza, w swoim mieszkaniu zajmującego się koło kadzi do kwaszenia skór falcowaniem skóry na kołbyce zapomocą „*zaworotnej kosi*“; na ryc. 3. widzimy Tatarów Konopackiego i Assanowicza, stojących z niektórymi narzędziami do wyprawiania skór. Ryc. 4. przedstawia wnętrze mużułmańskiego domu modlitwy.

Tatarzy rzemieślnicy w ośrodkach większych otrzymują skóry do wyprawy nie bezpośrednio od klientów, lecz zapomocą pośredników, którzy przeciętnie płaćą im po 5 zł. za wyprawę kaźdej skóry, z wyjątkiem owceź, za oczyszczenie której otrzymują 12 funtów żyta; materjały do wyprawy rzemieślnicy kupują swoim kosztem, płaćąc za „worwel“ po 75 gr. za klg., za korę po 1 zł. za pud, po 1 zł. 20 gr. za pud wapna i po 4 zł. za pud soli. W okręgu głębockim do r. 1928 płaćili oni państwowy podatek przemysłowy od 120 zł. do 170 zł. rocznie, a w niektórych powiatach płaćą ten podatek do dziś dnia. Wyprawę skór Tatarzy (kobiety tem rzemiosłem nie zajmują się, zrzadka tylko pomagają mężczyznom przy tłuczeniu kory lub przesytywaniu skór korą) prowadzą w warunkach niehigienicznych. Kwaśnienie skór i inne fazy obróbki skór odbywają się w teźże izbie, gdzie spią, przeto ciągle oddychają niezdrowemi wyziewami, i dlatego mają wygląd nieraz chorobliwy; w domu takiego garbarza powietrze i ubranie przesiąknięte jest wstrętnym zapachem skór. Zarobki Tatarów są minimalne, bo obecnie, po wojnie, popyt na skóry juchtowe bardzo się obniżył: włościanie i robotnicy wolą nosić buty gemzowe. Z tego powodu rzemiosło to przeżywa kryzys. Nieraz Tatarzy — rzemieślnicy siedzą bez roboty, aczkolwiek jako wyrobniicy skór oddawna znanj są, jako pierwszorzędni fachowcy i słyńą, jako uczciwi pracownicy; odsetek chrześcijan i izraelitów, wyprawiających skóry juchtowe, jest minimalny. W wielu miasteczkach na naszych kresach Tatarzy prawie wszyscy bez wyjątku wyprawiają skóry, posiadając nieduże domowe garbarnie (np. w Głębokiem jest ich około 15), robią sobie wzajemną konkurencję, jednak na tle utrzymania obstalunków nigdy się nie kłóćą między sobą. Kiedyś może uda się Tatarom stworzyć garbarnie większych rozmiarów, przystąpić do kooperatywnej wyprawy skór i — pozbyć się pośredników. Do tego potrzeba organizacji i inicjatywy.

RÉSUMÉ.

Parmi las habitants des contrées situées près de frontières orientales de Pologne on trouve, depuis le XIV siècle, les Tartares musulmans. C'est un peuple paisible, travailleur et au point de vue de la culture supérieur aux Blancs-Ruthènes; parmi eux on ne trouve point d'illettrés. Les Tartares constituent un élément positif de la population.

Comme ils possèdent peu ou point de terre, les Tartares s'occupent à corroyer les cuirs de roussi, c. à. d. les peaux de chevaux, de vachés, de veaux et de moutons. La technique du corroyage est fort intéressante; elle est expliquée par les tableaux ci-joints 2 et 3. Actuellement, vu la faible demande des cuirs de roussi et la demande plus grande des peaux de chamois corroyées en fabriques, ce métier baisse quelque peu. Le corroyage des peaux est une occupation très difficile; le corroyage d'une partie des peaux prend deux mois et demi.

Les ouvriers tartares corroient les peaux très bien et jouissent de la confiance de la population autochtone.